

# KURJER WARSZAWSKI.

Jutro, Śgo Leona Pap:.

Niedziela. 29 Marca Rok 1853.  
10 Kwietnia

Nr 94.

W nadchodzący Piątek, to jest d. 15 b. m., w Kościele **XX. Dominikanów**, zaczyna się *Septenna*, na cześć **S. WINCENTEGO Ferraryusza**, Wyznawcy Zakonu *Kaznodziejskiego*, którego Uroczystość obchodzona jest dziś w tymże Kościele. W czasie tej *Septenny* w Piątek, odśpiewana będzie po *Różańcu*, Msza, przed Ołtarzem **Śgo WINCENTEGO**.

Z polecenia wyższej Władzy, zarządzono odnowienie Kościoła parafialnego w *Bejsce*, w Dekanacie *Opatowskim*, Dyceezji *Kielecko-Krakowskiej*. Parafia ta, po *Korczyńskiej*, liczy najwięcej w tym Dekanacie parafjan, bo 2,407. Koszta wyznaczone na odnowienie tego Kościoła, wynoszą rs. 1,334 kop. 70.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapisy przez **Ignacego Danksza** poczynione, mianowicie: 1) rs. 150, jako fundusz wieczysty, od którego procent rs. 6 na wsparcie ubogich ludzi, to jest komorników w wsi *Prusinowice*, a rs. 1 kop. 50 na odprawianie 10ciu Mszy, dla **XX. Reformatów** w *Lutomiersku*, corocznie ma być przeznaczony; 2) rs. 45 dla tychże **XX. Reformatów** w *Lutomiersku*, na upominki Niedzielne i Świąteczne; 3) rs. 30, dla Kościoła *Mikołajewskiego* na takież upominki; 4) ustanowienie osep: żyta wiertel 4ry, jęczmienia wiertel 4ry, owsa wiertel 6, corocznie do magazynu zbożowego włościańskiego, przez właścicieli dóbr *Prusinowice* uiszczać się mającego, i 5) ustanowienie kasy gminnej funduszowej i miłosierdzia dla włościan w tychże dobrach.

**J.W. Radca Tajny Łaszczyński**, Gubernator Cywilny Gubernji *Warszawskiej*, powrócił z *Lęcycy*.

**J.W. Jenerał-Major Jafimowicz**, z Orszaku **J. C. MOŚCI**, przybył do *Warszawy* z *Petersburga*.

Wczoraj o godzinie Tej wieczorem, odbył się w Kościele **Śgo KRZYŻA**, obrzęd zaślubin **W. Władysława Młodowskiego**, Urzędnika Dyrekcji Kolei Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, z Panną **Bronisławą Bagińską**, córką **W.W. Tekli** z *Paprockich* i *Wawrzyńca Bagińskiego*, Urzędnika Magistratu m. *Warszawy*. Liczne grono osób, a w tej liczbie Zwierzchnicy tak Ojca Panny młodej jako i Pana młodego, oraz Znajomi i Przyjaciele, asystowali temu obrzędowi, pobłogosławionemu przez **W.JX. Józefa Steckiego**, Sekretarza Konsystorza Jeneralnego Archi-Dyceezji *Warszawskiej*, który błogosławieństwo tego związku, poprzedził pełnemi wymowy słowami. Po zawarciu związku, całe grono godowe udało się do Rodziców Panny Młodej, gdzie przy wesolej zabawie, ponowiono życzenia dla Nowożeńców.

W *Rzymie*, umarł 8 z. m., w 76 roku życia, Kawaler **Kestner**, b. Minister *Hannowerski*, przy Dworze **PAPIEZKIM**, Mąż zamiłowany, w archeologii i sztukach pie-

knych. Któż u nas nie zna *Werthera* (*Goethego*)? *Kestner*, zostawia manuskrypt dopełniający poemat *obłąkanego z miłości*. Jest to korespondencja *Goethego*, z ojcem *Kestnera*, w latach 1772 i 1773, to jest krótko wprzód i po zaślubinach *Kestnera*, z *Lottą*, która była miłym oryginałem poetyckiego utworu, owej *Karoliny*, ubóstwianej przez nieszczęśliwego *Werthera*.

Już wszechwładna ręka czasu, listek po listku strąca z owego potężnego drzewa, które tak świetnie kwitło na dawnej scenie naszej! runęły olbrzymie talenta ówczesnej epoki, i niejednen może przechodzić depcze dziś w cienistych ustroniach smętarza, po zgłiszczach dawnych *jenjuszów*, które tyle wzbudzały podziwu i uwielbienia! I gdzież jest ich sława? gdzie hołdy jakimi się promieniły ich żywoty?... wszystko przebrzmiało, wszystko legło w prochu razem z niemi!... licha to nagroda dla Artysty, za jego potęgę ducha, poświęcenie i zaparcie samego siebie! a jednakże tego tylko może się spodziewać u kresu drogi pełnej dotkliwych przeciwności i móżołu! Niezbyt dawno jeszcze skromny smętarz wiejskiego zacisza, przyjął zwłoki ś. p. **Józefa Damsego**, zasłużonego Artysty naszej sceny; gdy oto wczoraj z prawdziwym żalem, odprowadziliśmy na miejsce doczesnego ziemskiego spoczynku, na smętarz *Ewangelicko-Augsburski*, ś. p. **Marję-Ludwikę z Ebelów Żółkowskę** (*Emerytkę*), Żonę ś. p. **Aloizego Żółkowskiego**, słynnego artysty i literata. Ś. p. **Marja-Ludwika**, urodziła się roku 1790 w mieście *Szezytnie* w *Pomeranji Pruskiej*, a w roku 1808 zaczęła zawód dramatyczny na scenie *Warszawskiej*, przedstawiając role, mianowicie w *tragedjach* i *dramatach*, obok nieporównanej i nieodżałowanej naszej Artystki, *Hrabiny Józefy Ledóchowskiej*; a kto widział niezbyt dawno jeszcze ś. p. *Żółkowską* w charakterach komicznych, ten bez zaprzeczenia odda sprawiedliwość jej talentowi, choćby go miał ocenić z jednej tylko roli: *Panny Anieli* w komedji *Damy i Huzary*. Dnia 9go Lutego 1814 roku, *Marja-Ludwika* weszła w związki małżeńskie z ś. p. *Aloizym*, i zostawia nam Syna, mistrza *sztuki* i ulubieńca Publiczności, który chlubnie utrzyma i pomnoży sławę swego Ojca. Upadła na zdrowiu i stargana pracą *Ludwika*, opuściła scenę w r. 1844, aby wypocząć po trudach nieodstępnych temu zawodowi. Pomimo to jednakże, niewygastał w niej zamiłowanie do sztuki, a teatr był jedyną jej rozrywką i pociechą w doczesnych strapieniach. Tak więc pędząc w pośród swoich towarzyszków i towarzyszek sceny, resztkę dni dzielących ją od grobu, zgasta w pośród nich, otoczona prawdziwą przyjaźnią i szacunkiem. Świadkiem tego był i ten liczny orszak pogrzebowy, i ten serdeczny żal, który towarzyszył jej do ostatniego, a najspokojniejszego schronienia człowieka na tym świecie, gdzie przed oddaniem ziemi jej zwłok, Najprzewiele-



bniejszy *Xiążd Ludwigo Super-Intendent Jeneralny Kościołów Ewangelicko-Augsburskich*, w treściwej przemowie, wykazał przymioty zmarłej; a Artyści naszej Opery, oddali jej ostatnią posługę, wykonywając *Salve Regina*, ś. p. *Tomasza Nideckiego*. Spokój jej duszy!

Dla rodziny i przyjaciół w *Warszawie* zamieszkających, doszła smutna wiadomość, że w dniu 29 z. m., zszedł z tego świata w dziedzicznych dobrach swoich *Glinki*, w *Galicji*, cyrkule *Tarnowskim*, w wieku lat 86, powszechnie w Obywatelstwie tegoż cyrkulu poważany i żałowany, ś. p. *Kajetan Bończa Lubkowski*, urodzony z *Jana-Kantego*, Podstolego *Owruckiego*, i *Krystyny z Biberstein-Starowiejskich*. Ze zmarłej w roku 1825, małżonki, *Julji Gołuchowskiej*, zostawia synów dwóch *Erazma* i *Romana*, oraz licznych Wnuków i Prawnuka. Był to najstarszy z Obywateli cyrkulu *Tarnowskiego*, i jeden z małej już liczby tych, którzy w tak długim szeregu lat i zmienności losu, potrafili utrzymać się przy rodzinnym gnieździe, jakie po przodkach swych odziedziczyli. Złotki jego pochowane zostały w grobie familijnym w *Borowy*.

W dniu 7 b. m., opatrzona ŚŚ. **SAKRAMENTAMI**, rozstała się z tym światem, ś. p. *Ludwika z Jordanskich Bystrzanowska*. Złotki jej dziś o godz. 4ej po południu, odprowadzone zostaną z Kościoła dolnego Śgo *Krzyża*, na smętarz *Powązkowski*.

Wczoraj zakończył życie ś. p. *Antoni Włoszczewski*, Nauczyciel Szkół Rządowych. Odprowadzenie zwłok na smętarz *Powązkowski*, odbędzie się jutro o godzinie 5tej z południa, z dolnego Kościoła Śgo *Krzyża*. Pozostała Żona wraz z Rodziną, zaprasza Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na oddanie mu tej ostatniej przysługi.

(Art: nad:). Cnota, prawda i bogobojność, nigdy jeszcze nie pozostały bez należnego hołdu czci i uznania ze strony ogółu. Świeży tego przykład dostarcza, powszechny w Gminie Izraelitów żal i współ-udział, objawione przy smutnym obrzędzie pogrzebu *Szabsy Korngolda*, w dniu 20 z. m. spełnionym. Zgasły w wieku lat 73 starzec, należał do tych członków społeczeństwa, których życia zadaniem jest, poświęcać się sprawie biednych i znękanych. To też cały bieg życia swego przepędził na pełnieniu różnych wymagających zaufania, a powierzanych mu przez Gminę, obowiązków. Kto bliżej znał charakter i sposób postępowania zgasłego *Szabsy*, ten podziwiać musiał szczególniejszą łagodność, jaką zachować zdołał przy 40to-letnim zajmowaniu się sprawami biednych, przy osobistym codziennym słuchaniu i rozpoznawaniu ich żądań. Ten obraz prawdziwie pożytecznego życia, jaki się w ostatnich dniach, z osłabienia i starości gasnącemu *Szabsie* przedstawiał, mógł jedynie wywołać spokojność i rezygnację, z jakimi umysł jego zupełnie zdrowy i przytomny, sposobził się do życia wiecznego. — R.

*Pamiętnika Religijno-Moralnego* zeszyt za miesiąc Kwiecień r. b., czyli czwarty tomu **XXIVgo**, wyszedł z druku i zawiera: O synodach *Leczyckich*, przez *X. Metlewicza*; o Rozumie Katolickim w pierwszych wie-

kach Chrześcijaństwa, konferencja *O. Ventury*; O dobrodziejstwach Śgo *Wincencego z Pauli w Lotaryngji*; Akt uroczystego wstąpienia na Arcy-Biskupią Katedrę *Mohylewską*, ś. p. *J.W. Kazimierza Dmochowskiego*; O Zakonie Śgo *Franciszka*; Xiążd *Piotr Andrzej Blachowicz Bernardyn* (nekrolog); O Religji Katolickiej w *Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*; *Kronika Kościelna*, i *Rozmaitości*.

Z okoliczności rozpoczęcia robót około mostu na *Wiśle* pod *Tezewem* (*Dirschau*), podaje się do wiadomości, że 1) otwór do przebywania między lewym palem przyładowym i pierwszym palem środkowym na przestrzeni stop 386 zostaje zamknięty, a to z powodu ciągłego odbywającego się w tym kierunku transportu materiałów do budowy mostu potrzebnych, dla żeglugi zaś wskazuje się otwór między pierwszym a drugim palem środkowym, szerokości stop 386; 2) wszystkie z wodą płynące statki na *Wiśle* przebywać będą przez most żyznowy dawny, oraz nowo-budujący się, między pierwszym a drugim palem środkowym, obrócone ku mostowi tyłem, zwolna, nie zapuszczając się nurtem rzeki. Kierujący kotwicą i linami, trzymać się winni środkowej przestrzeni położonej między temiż palami. Kotwica zaś nie pierwiej winna być podniesioną, aż wówczas, gdy się pominię budowa palów; 3) galarom dozwala się przepływać między pierwszym i drugim palem środkowym bez użycia liny, jeżeli majster mostu uzna, że galar osadzony jest dostateczną liczbą flisów; 4) tratwy pod temi samemi zastrzeżeniami przepuszczane będą za użyciem *trassów* (rodzaj lin) i kotwic, lecz łódka trzema ludźmi dobrze z miejscowością obeznanymi obsadzona, ma nieodstępnie przewodniczyć przepływowi pod mostem żyznowym, jako też w otworze między pierwszym i drugim środkowym palem. Obowiązkiem jest właścicieli tratw starać się o ludzi zdolnych i o wszystkie potrzebne rekwizyty; 5) paropływy również obowiązane są trzymać się przepisanej drogi w miejscu gdzie pale są bite, a przy żegludze z wodą w dół podobnie jak inne statki drogę tę odbywać zwolna; 6) tą samą drogą postępować będą wszystkie statki w górę płynące; 7) wykraczający przeciw powyższym przepisom, ulegną karze pieniężnej od 5 do 10ciu talarów, oprócz wynagrodzenia za wszelkie szkody zrzucić się mogące przy budowie mostu.

Z powodu zamieszczenia w Nrze 88 *Kurjera* wiadomości, że w *Petersburgu* została urządzoną fabryka w której, na wyrobach żelaznych nadaje się powłoka z cynku, chroniąca żelazo od zniepokoszenia się, a tem samem nadająca onemu wielką trwałość, szczególnie w wyrobach do budowl używanych i różnych naczyniach; z przyjemnością przytaczamy, że i u nas ten ważny środek, był już wprowadzony w zastosowanie w Zakładzie Górniczym *Białogon*, jak tego dowodzą Nr 85 *Gazety Rządowej* i 102 *Gazety Policyjnej* z r. 1850, w których było zamieszczone ogłoszenie o możliwości czynienia zamówień na wyroby żelazne z powłoką cynkową w Zakładach Górniczych Rządowych wykonywać się mogące. Obecnie nawet można widzieć w składzie Rządowym żelaza przy ulicy *Królewskiej*, blachę da-



chową i gwoździe z powłoką cynkową. Jednakże ten ważny środek, był dosyć obojętnie przyjętym, wtenczas kiedy jednocześnie prawie powstało kilka zakładów w różnych miastach *Europy*, zajmujących się wyłączoie cynkowaniem wyrobów żelaznych. Podobne jednak zdaznienia, nie ostudzą dążeń ciągłych w wyrobach przedmiotów najużyteczniejszych dla mieszkańców. Na dowód tego, dosyć jest przytoczyć, że z początkiem r. b. Zarząd Górniczy jak słyszeliśmy, z całą troskliwością rozpoczął na nowo wyrób stali i kos, w fabryce *Serock*, w Gub: *Lubelskiej* położonej, poprzednio do kompanji prywatnej należącej. Zyczyby tylko należało aby osoby potrzebujące tych artykułów porzucili przesąd, że tylko zagraniczne wyroby do kraju wprowadzane, mogą być odpowiedniego gatunku, i aby z dobrą wiarą chcieli wypróbować i przekonać się, o ile także same wyroby produkowane w kraju, czynią zadosyć swemu przeznaczeniu, gdyż na tej tylko drodze przemysł krajowy będzie się mógł stopniowo rozwijać.

Hrabia Adam *Plater*, rozpoczynawszy kopać w kuranach dóbr *Szwekszniach*, w Powiecie *Rosieńskim*, w majątności ojca swojego Hr: *Stefana Platera*, wydobył aż siedm bóstw *Litewskich*. Jest to zabytek nieocenionej wartości. Dotąd bowiem znano tylko cztery takich bóstw, to jest: *Ragutisa*, opisanego przez *Narbuta*; jakieś bożyszcze, które odrysował i opisał Hr: *Gustaw Tyszkiewicz*, i *Perkunasa*, którego wraz z maleńką srebrną figurką bóstwa, mogącego być także *Ragutisem*, posiada J. I. *Kraszewski*. Ten sam Pan *Kraszewski*, znakomity powieściopisarz i miłośnik zabytków, donosząc o świeżem odkryciu *Gazecie Warszawskiej*, wzywa młodego miłośnika archeologii Hr: *Platera*, o jak najrychlejsze i wierne wydanie rysunków tych bóstw, wskazując *Album Wileńskie* P. *Wilczyńskiego*, jako najodpowiedniejsze do pomieszczenia takowych. Podzielając w zupełności zdanie Pana *Kraszewskiego*, i my również w imieniu starożytników, dodajemy do prośby jego i naszą, którym zapewne Hr: *Plater* nie odmówi.

Z powodu tyle upowszechnionej jazdy na *kolei żelaznej*, a ztąd wchodzenia w użycie nazwy wszelkich potrzebnych do tej jazdy przyrządów, kilkakrotnie już zapytywano nas tak listownie jak ustnie, dla czego nie pomyślemy o zastąpieniu *lokomotywy*, jako nazwy cudzoziemskiej, innym a odpowiednim wyrazem polskim. Oświadczamy zatem, iż w tworzeniu nowych wyrazów, jesteśmy bardzo ostrożni. Czekać bowiem zawsze należy, dopóki sam przedmiot nie upowszechni się, a następnie uważać, jakie wyrażenie, czyli jaką nazwę temu przedmiotowi nada najpierwszy przestregacz języka, to jest lud, który jeden tylko może, idzie za natchnieniem w podobnych wypadkach. Tak też było i z *lokomotywą*. Już nie jednokrotnie słyszeliśmy chłopków, którzy patrząc na pędzące pociągi, mówili, że *parówka leci*; ale że ten wyraz oznaczał w ich mniemaniu nie tylko samą *lokomotywę*, ale i cug cały, przeto nie zdawał się nam odpowiednim do przyjęcia go stanowczo. Dziś inny, jakkolwiek do tamtego zbliżony, ale z dokładnością malujący rzecz, nastreczył się uwadze na-

szej, a jest nim *parociąg*. Odtąd zatem, niech szanowni Czytelnicy nasi nie dziwią się temu, jeżeli zamiast *lokomotywy*, spotykać się będą w *Kurjerze* z *parociągami*. Tak było i z owem nieszczęśliwym *portmonetem*, który nakoniec ustąpił miejsca naszemu własnemu *nosigroszowi*. Zdaje się więc, że i *parociąg* dobrze przyjęty zostanie.

Jaś B. przesyła Redakcji *Kurjera* rs. 36 k. 25, uzbierane z loterji fantowej d. 4 Kwietnia, przeznaczając rs. 15, dla prawdziwie nieszczęśliwego kaleki na *Lesznie*, dawniej w domu *Elerta* mieszkającego; resztę zaś rs. 21 kop. 25, do rozdziału dla 10ciu sierot po cholerycznych, zostawiając wybór onych Redakcji *Kurjera*. (Redakcja z wdzięcznością przyjmuje ofiarę pocziwego *Jasia*, życząc aby każda iza nieszczęśliwych otarta tym datkiem, była dla niego miarą szczęścia i rozkoszy w ciągu życia jego. Przytem Redakcja dodaje, iż co się tyczy kwoty dla sierot po cholerycznych, pozostawionej dyspozycji Redakcji, to z uwagi, iż losem tych sierot zajmuje się głównie z całą troskliwością Warsz: Tow: Dobroczynności, Redakcja przeto ofiarę takową przyłączyła do funduszów zbieranych w tym celu przez toż Towarzystwo).

(Ar: nad:). W dniu 8 Stycznia 1850 r., ogłoszono w *Kurjerze* chlubny artykuł o Panu *Adolfie Feterowskim*, Subjekcie w Cukierni Pana *Beeli*, przy ulicy *Senatorskiej* i *Miodowej*, przez H. M. Obywatela G. P. podany; podobnież i ja przemilczeć nie mogę, szlachetnego czynu Pana *Beeli*, i podwładnych. Z handlu mego przy ulicy *Sto-Jańskiej*, Nr 25, w dniu 6 b. m. i r., Pan *Beeli* przez posłańca zażądał pewną ilość towaru, który ludzie moi wydając, przez niebaczną zamieszali z tymże paczkę 3,000 złp., w papierach 10cio-rublowych. Subjekci P. *Beeli*, po otworzeniu rzeczzonego towaru, obaczywszy taką sumę, zdziwieni, zawiadomili Pana, a P. *Beeli* mnie, którą to sumę jako własność w całości odebrałem. Za co tak P. *Beeli*, jak ludziom jego, publiczną składam podziękę.— Antoni *Krenn*.

Jeden z łaskawych Czytelników *Kurjera*, nadesłał nam osobliwość. Są to trzy jaja *kacze*, niezwyčajnego, bo *stalowo-zielonego* koloru, zniesione przez *kaczkę* hodowaną od półtora roku, w gospodarstwie posesji Nr 1,000 przy ulicy *Wroniej*. *Kaczka* która zniosła te trzy jaja i innych podobnych tuzin, sama jest *mulatką*, to jest mocno-ciemnego koloru. Czyby w tem była przyczyna *stalowości* koloru jaj, nie przypuszczamy. Dawne przysłowie żarecza: że i *czarna kokosz*, *białe jaja niesie*, ale jest drugie co radzi: *gdy włożysz między wrony, krakaj jak ony*. Otóż *kaczka questionis*, dostawszy się na ulicę *Wronią*, chciała zapewne pokazać, że nie tylko *wrony* mogą nieść jaja *stalowo-zielone*. (Ciekawi mogą tę osobliwość obejrzeć w Redakcji *Kurjera*; poczem odesłamy ją do pięknego zbioru *owologicznego* w gabinecie *Zoologicznym*, gdzie się już znajduje jedno podobne do tych, zniesione przez *kaczkę* tu w *Warszawie*, lat temu dwadzieścia).

(A. n.) Przed niejakim czasem czytałam w *Kurjerze* o sędziwych Jubilatach zamieszkałych pod Nr 188, któ-



rzy odbyli *złote wesele*, i znajdując się w podupadłym stanie. Później znowu miałam sposobność poznania bliżej smutne położenie *Nepomucyny B. wdowy*, od lat 11 sparaliżowanej, a zamieszkałej w domu *XX. Domini-kanów* pod Nr 313. Z tego więc powodu posyłam Redakcji *Kurjera* rs. 3, do rozdziału równego pomiędzy te osoby. *M. R.* (Redakcja wywiązując się z polecenia tego, udzieliła Jubilatowi rs. 1 k. 50, i wdowie *B.*, również rs. 1 k. 50).

Z okoliczności ogłoszenia w Nrze 89 *Kurjera* wiadomości o nowo zaprowadzonych na wzór zagranicznych, piwnicach składowych, na przechowywanie piwa *Bawarskiego* w miesiącach letnich, przy browarze *PP. Habermusch, Schile i Klawe*; dodać jeszcze musimy, że podobne piwnice wraz z koniecznemi w tym celu lodowniami, również od lat kilku zaprowadzone zostały przy browarze *Alexandra Lentzkiego*, a obszerność których i należyte urządzenie, już udowodnione zostało w latach zeszłych, gdy browar ten właśnie w miesiącach *Sierpniu i Wrześniu* zaspokajał potrzeby zgłaszającej się Publiczności tak w *Warszawie* jako i na prowincji, stale biorącej piwo z przysposobionych zapasów. Nadto, aby tem więcej odpowiedzieć wymaganiom, potrzebie i dogodności, powiększone zapasy w r. b. piwa *bawarskiego*, pociągnęły za sobą znaczne rozprzestrzenienie piwnic według warunków znajomości sztuki piwowarskiej, dla zachowania tegoż piwa.

Nakładem Xiegarni *Henr. Natansona w Warszawie*, wyszła z druku część druga tomu 3go, dzieła p. n. *Kosmos*, Rys fizycznego opisu świata, *Alex. Humboldta*, przełożył *Hip. Skrzyński*. Cena za tom 3ci rs. 3; cena wszystkich 3ch tomów, wynosi rs. 9. Dzieło to jest do nabycia we wszystkich Xiegarniach w kraju i zagranicą.

Onegdaj przybył do *Warszawy* ze *Lwowa*, powołany przez jedną z rodzin tutejszych, *Dr Jan Dokupil*, znany lekarz *homeopata*, rodem *Morawczyk*. Mieszka w hotelu *Saskim*.

Nakładem *R. Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* pod N° 460, wyszła: *Neruda-Polka*, ułożona na fortepjan, przez *Rajczaka*; cena exempl. kop. 15; jest także we wszystkich Xiegarniach tutejszych, jako też i na prowincji do nabycia.

Według utrzymywanej w Redakcji *Kurjera* kontroli, w ciągu kwartału 1go r. b., ofiary uczynione przez różne osoby, na szpitale i inne cele dobroczynne, wyniosły w ogóle rs. 1,209 kop. 8 $\frac{1}{2}$ , pół-imperyałów 10, dukatów hol. 2, i talar pruski 1.

*P. Rafaelo Anconi*, basista truppey *Włoskiej* goszczącej w *Warszawie*, wczoraj opuścił miasto nasze, udając się w strony rodzinne.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramie *Pajac*, Pani *Komorowska* 7-kroć, Panna *Helena Fruzińska* 3-kroć, Pan *Rychter* 9-kroć, Pan *Chomanski* i *Helena Popiel*.

Na ostatnich targach *Warszawskich i Pragskich*, płacono: żyta czwart rs. 6 k. 14 $\frac{1}{2}$ ; pszenicy rs. 8 k. 29 $\frac{1}{2}$ ; jęczmienia rs. 5 kop. 27; owsa rs. 4 kop. 3;

siana furę jedno-konną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 kop. 5; siana furę parokonną od rs. 4 k. 20 do rs. 8 kop. 10; słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 kop. 10; kartofli czwart rs. 2 kop. 66; okowity wiadro rs. 3 kop. 6; szumówki wiadro rs. 1 kop. 83 $\frac{1}{2}$ .

Z *Tuleczyna*, pisać pod d. 19 Marca, 1853 r. — Mało okolic było tak szczęśliwych jak nasze, bośmy cieszyli się i przykładnem Nabożeństwem w naszym Kościele, i Proboszczem *JX. Janem Czuplanem*, mającym z górą lat 76, a kończącym lat 53 Kapłaństwo. Wyświęcony przez ś. p. *JW. JX. Biskupa Dederkę*, dnia 11go Marca, 1800 roku; niedawno, bo 8go Maja, 1850 roku, odprawiał nam 50-letni Jubileusz, ścisnął i błogosławił głowy i serca nasze; niedawno, w późnej starości swojej, modłami, ludzkością, dobrocią, obdźlał swoich parafjan, a towarzystwa nasze obdźlał najprzywzwoitszą żartobliwą swoją wesołością; dniem wprzód przed śmiercią, błogosławił osobiście grób zmarłej sąsiadki, swojej parafjanki; w dzień śmierci, z rana dnia 4go Marca, we wstępną Środę Wielkiego Postu, błogosławił popioł, posypywał głowy nasze, a ze zwykłą pobożnością i powagą Kapłańską, przypominał słowa **BOZKIE**: »Prochem jesteś i w proch się obrócisz.« Odprawił dla swego ludu, Wielką Mszę Śtą, a potem bliżsi jego sercu, parafjanie, całowaliśmy w Zakrystji ręce czeigodnego naczelnika Religji naszej, i winszowaliśmy, powtarzania obrządku w długie lata i przy takim zdrowiu, jakie twarz jego okazywała. Ścisnął nas, całował i błogosławił, jakby dla tego że to było raz ostatni. Po krótkim, skromnym postnym swoim obiedzie, czytał gazety według zwyczaju, a tegoż dnia o godzinie 4 $\frac{1}{2}$  z południa, przy czytaniu nachylił się, ostatni watek jego życia nietrwał minuty, zegar życia bić przestał. Natychmiastowe starania sąsiada obecnego i Doktora zaraz przybyłego, nie mogły cofnąć Wyroku **WSZECH-MOCNEGO BOGA**. Łzy wszystkich parafjan, rozrzuconych nawykłemi uczuciami, i osieroceniem parafji, przykładowe Nabożeństwo pod prezydencją *JX. Dziekana Brudzińskiego*, i wymowne, rzeczywiste kazania, o życiu i śmierci *JX. Jana Czuplana*, zostały się udziałem naszym, po nieodżałowanej stracie, i pobudką do długich modłów, przed Ołtarze **BOGA**, tak jak długo *JX. Jan Czuplan*, służył Kościołowi, i swoim parafjanom. — Najwymowniejsze są słowa *JX. Łomnickiego*: »Spełnił się Wyrok **BOZKI**, nadspodziewanie! ale w tym zostaje nauka i przestroga Chrześcijańskim душom naszym: że życie nasze, kończyć się powinno na zasługach i cnocie!« — *Józef Gluziński*, parafjanin.

Z powodu przybycia do portów *Angielskich* czterdziestu ładunków z morza *Czarnego*, i nastania ciepłej temperatury sprzyjającej robotom w polu, plac *Landyński* po chwilowem ożywieniu, znów w obojętność popadł, bezniżenia wszakże cen dotychczasowych. Ztąd też na wszystkich głównych *Europejskich* placach handlowych, spekulacja nie dała znaku życia i tak sprzedający, jak i kupujący trzymali się na odwodzie. Na *Gdańskiej* giełdzie, o ile nam wiadomo, żadne transakcje na wiosenne odstawy nie miały miejsca; a że dla złych dróg nie było dowozów, więc też odmiany w ce-



nach notować nie możemy. — *Gdańsk*, d. 7 Kwietnia 1853 r. — *Makowski, Kendzior et Comp.*

**ANGLJA.** — W przesyłce książek i broszur do *Australji*, zaprowadzono ważne ułatwienia; od pół funta wagi płaci się tylko 6 pensów; powiększy to bardzo liczbę przesyłek podobnego rodzaju do tej osady. — Ostatnie wiadomości z *Stanów Zjednoczonych*, brzmiały pomyślnie; P. *Ewerett* oświadczył w senacie, że utrzymanie traktatu *Clayton-Bulwer* jest konieczne dla utrzymania przyjaźni z *Anglią*; wszystkie więc pogłoski o niesnaskach z tego powodu pomiędzy dwoma krajami, upadły. (Preus: Ztg).

**AUSTRIA.** — Z *Medyolanu* donoszą, że władza wojskowa pozwoliła wszystkim dawnym Oficerom Królestwa *Włoskiego*, udać się do *Paryża*, dla złożenia hołdu siostrzeńcowi Wielkiego Człowieka, pod którym służyli, a nawet w razie potrzeby, udzielili im listy polecającej. — Cesarz sam przyjmował wielką deputację *Tyrolów*, którzy mu złożyli adres z powodu szczęśliwego ocalenia. — Drukarnia Cesarska zubożoną została nowymi czcionkami *kalmuckiego* języka; posłużą one do drukowania lingwistycznych badań Profesora *Julg* w *Krakowie*. — Na dniu 15 Maja r. b. i następnych, odbędzie się w *Tarnowie*, pierwsza wystawa bydła, koni, owiec i świń krajowych, połączona z loterią. Komissję wystawy składają: Xiążę Władę: *Sanguszko*, Hra: *Wit Zeleński*, oraz PP. *Leon Dzwonkowski* i *Mieczys: Skarżyński*. (Indep: Bel. — Neue Pr: Ztg. — Gaz: Lw:).

**FRANCJA.** *Paryż 3 Kwieta.* — Roboty około pałacu krysztalowego *Paryżskiego* na polach *Elizejskich*, żywo prowadzą; ma on być z wielkim architektonicznym przepychem urządzonej zewnątrz i wewnątrz; długość jego wynosić ma 700, szerokość 324, a wysokość 95 stop (będzie więc tak wysoki jak nawa Katedry P. *MARJI*); powierzchnia jego obejmować będzie 1,043,760 stop kwadratowych. Zewnętrzne mury wykonane z kamienia ciosowego, tworzyć będą 6 wielkich pawilonów i 360 arkad; wzdłuż osi budynku umieszczą 4 główne wejścia, boczne zaś w ściu pawilonach. Gmach pokryją cynkiem i żelazem; oświecenie z góry padać będzie. Rada miejska myśli o przyozdobieniu południowego brzegu *Cite*, poprowadzeniu prostych i szerokich ulic, co spowoduje zburzenie mnóstwa domów prywatnych, a nawet gmachów publicznych. Jeżeli te projekta, bardzo kosztowne, przyjdą do skutku, to owa strona miasta wiele na piękności zyska; z mostu *Pont-Neuf*, widzieć będzie można fronton Katedry P. *MARJI*, a po ukończeniu bulwaru *Ludwika-Napoleona*, od banhofu kolei *Strasburskiej*, aż do rogatki *de l'Enfer*, będzie można w prostej linii pysznymi ulicami przejechać się. Z temi robotami tak się chcą pospieszyć, by już na uroczystość koronacji linja była wytknięta, i gruz uprzątniony. — Dyplomacja *francuzka*, liczy 23 Ambasadorów i Ministrów pełnomocnych, 35 Sekretarzy legacji, 113 Konsulów, 40 Dragomanów. — Temperatura coraz łagodniejsza pozwala zając się robotami około budowl, których mnóstwo wznoszą na wszystkich punktach *Pa-*

*ryża.* — Wieść o podróży Cesarza do *Wschodnich* departamentów, potwierdza się jak pajązupelniej; miasto *Brest*, naznaczyło 100,000 fr. na kosztą przyjęcia. — Według krążącej tu, a z dobrego źródła wychodzącej pogłoski, można być pewnym, że *PAPIEŻ* wcale tu nie przyjedzie ani w Maju ani w Sierpniu. — Ciało Prawodawcze dziś rozbierało budżet po biurach przez 4½ godziny, rozprawy były dość żywe; kilka dni jednak upływie, nim Komisarze mianowani zostaną; większa część dzisiejszych mówców oddawała sprawiedliwość rządowi za jego usiłowania dla przywrócenia równowagi w budżecie. — Jutro już ma być ogłoszony dekret ustąpienia kolei żelaznej, na czele której, znajdują się PP. *Masterman, de Morny* etc.; kolej ta poprowadzoną będzie z *Lyonu* do *Bordeaux*. — Jenerał *Trezel*, został mianowany Guwernerem wojskowym Hr: *Paryża*; dzisiejszy Cesarz opuścić musiał *Francję*, mając lat 8; Hrabia *Paryża* mając lat 9, a Hra: *Chambord* 19. — Trzęsienie ziemi, które dało się uczuć w *Hawrze*, w tymże czasie dotknęło inne także punkta *Francji*. — Prefekt policji wydał nowe rozporządzenie, obejmujące 50 artykułów o powozach do najęcia; usuwa ono wiele nadużyć; od godziny i za kurs, naznaczono cenę stałą 2 fr. i 1 fr. 75 c. od powozu 4-kołowego. — Na balu w ratuszu, liczono 6,000 obecnych osób. — W *Paryżu* w tych dniach umarł Hr: *Hompesch*, synowiec ostatniego Wielkiego Mistrza Zakonu *Maltunskiego*. (Obecnie Zakon ten rezydujący w *Rzymie*, rządzony jest przez Namieśników). Nieszczęśliwe spekulacje przemysłowe, zaprowadziły nieboszczyka do *Clichy* (więzienie za długi w *Paryżu*), gdzie też i umarł. — W d. 28 z. m. inaugurowaną została w *Marsylji*, z wielką uroczystością, statua Biskupa *de Belzunce*. (Odnaczył się on poświęceniem niezrównanem w czasie pamiętnej *zarazy morowej* w *Marsylji*, r. 1720 (x)). — *Journal des Faits*, który pozyszał bez pozwolenia od *Journal des Debats* i *Constitutionnel*, artykuły gazetowe, skazany został przez sąd policji poprawczej w osobie redaktora i wydawcy, na 2,000 fr. grzywn i konfiskację numerów przedrukujących artykuły własnością innych gazet będące. (Ind: Belge).

**PRUSY.** — Dzienniki robią nadzieję, że jeszcze w tym roku rozpoczętą będzie budowa kolei *Wrocławsko-Poznańskiej*, nie kosztem rządu, lecz prywatnie. — Izby bardzo wiele mają jeszcze do roboty; w połowie b. m., rozpoczną rozbiór traktatu handlowego *Prusko-Austriackiego*; część projektów, Izba zapewne odłoży do przyszłorocznych posiedzeń; oprócz budżetu, ordynacje gminowe; powiatowe i inne prawa, czekają na roztrzygnięcie. (Schles: Ztg).

**WŁOCHY.** — W liczbie bukietów przesłanych do *Kościółów* w *Genui*, w ciągu Wielkiego Tygodnia, odnaczył się bukiet *Margrabiego Palavicini*. Miał on 12 łokci obwodu; liczono w nim 340 kamelji, mnóstwo fiołków, ranunków i różnych kwiatów woniących. (Indep: Belge).

**ROZMAITOŚCI.** — Nowa opera *Flotowa*, *Indra*, podobną się bardzo w *Berlinie*; niektórzy nawet recenzenci wyżej ją stawiają pod względem wykończenia, ani-



żeli znaną nam *Martę*, inne dzieło tegoż kompozytora. — Na teatrze dworskim w *Berlinie*, mają wznowić operę *Niema z Portici*; rolę *Feneli* ma przedstawić znana u nas i z takim zapalem przyjmowana, Panna *Marja Taglioni*. — W *Whitstable* (w *Anglii*), kura zniosła jaje wazące 4 uncje; ma ono  $7\frac{1}{2}$  cala obwodu wzdłuż, a  $6\frac{1}{2}$  cala obwodu wszerz. — Słynna artystka-skrzypek, *Teresa Milanollo*, licząca dziś lat 24 wieku, jest dzieckiem biednych rodziców; urodziła się w *Savignano* (w *Sardynii*); z 14rga dzieci, które mieli jej rodzice, tylko ona i młodszy brat pozostają przy życiu. W 3cim roku życia, zaczęła grać na skrzypcach; licząc lat 7, grała z biegłością. *Turyn, Marsylja, Paryż, Bruksella, Amsterdam i Londyn*, były świadkami jej tryumfu i jej siostry *Marji*, zmarłej w kwiecie wieku w roku 1848. Oto słowa tej ostatniej, które wyrzekła do *Teressy* na łożu śmiertelnem: »BOG dobry zzywa mnie do Siebie, ty ujrzysz jeszcze te świetne zebrańia, gdzie nas zarzucano wieńcami, twoja siostra towarzyszyć ci tam nie będzie, lecz błagać będzie BOGA o twoją pomyślność.« Śmierć ukochanej siostry, wytrąciła na długi czas skrzypce z dłoni *Teressy*; chciała nawet wstąpić do Klasztoru, lecz miłość sztuki przemogła; wystąpiła znowu w *Paryżu*, w koncercie danym na korzyść wdów i sierot po artystach orkiestr *Paryżkich*. Gdy na próbie, *Teressa* wstąpiła na estradę, gdzie jej tylokrrotnie *Martja* towarzyszyła, strumień łez pusił się z jej oczu, i skrzypce wypadły z drżącej dłoni; po długiej chwili uspokoiła się, i nigdy może z większem czuciem i bardziej porywająco nie grała, jak tego ranka. Od tego czasu, znowu stolice *Europy* z gorączkowym zapalem ją przyjęły, i *Teressa*-dziewica świetnie spełniła to, czego będąc dzieckiem, kazała się spodziewać. — W *Tornai w Belgji*, ogłoszono w tych dniach trzecią zapowiedź małżeństwa pomiędzy dwojgiem starców; Panna młoda ma lat 60; Pan młody, jeden rok więcej, ale za to brakuje mu jednej nogi; *Dulcynea* zaś nie ma jednego oka. — *Chińczycy* robią wszystko na opak. *Europejczycy* mają chłopce do ściągania butów z nogi; w *Niebieskiem Państwie*, są narzędzia do wyciągania nóg z butów. — Pewien Jegomość opowiadał o nadzwyczajnych wewnętrznych bólach, jakie przecierpiał w podróży; obecny temu lekarz uważnie słuchając opisu, rzekł: »Te boleści musiały Panu przypaść w okolicach *Wątroby?*« »Nie Panie, było to w okolicach *Lublina*.«

#### S Z A R A D A.

Moja druga i pierwsza, pierwsze czwarte chciwie  
Drugiego i trzeciego, czy się też szczęśliwie  
Wyda na pierwszemu drugim; — wszystka choć nie żywa,  
Gdy piękna, nieci oko, i ozdoba bywa.  
(Zesła Szarada *Tatarka*).

#### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bogusławscy Konrad Ob: z Piotrkowa, i Józ: Ob: z Zglichowa nr 556; Borkowski Józ: Ob: z Budzyna nr 625; Dokupil Jan Lekarz z Lwowa nr 625; Górski Miko: Ob: z Runina nr 584; Hornowski Józ: Ob: z Łochowa nr 461; Kuczkowski Józ: Urząd: z Grodna nr 625; Lanckorońska Teofila Emerytka z Berlina nr 955; Lubieński Wład: Hr: z Dobrzelina nr 660; Piasecka Paulina Ob: z Berlina nr 956; Rau Jakób z Berlina; Zaleska Julia Ob: z Berlina nr 586.

Wyjechali: Gout Piotr Kup: do Paryża; Hofmansegr Konrad Hr: do Petersburga; Kühne Salomon Kup: do Gdańska; Lasocki Wiktor

Ob: do Pienię; Xzę Myszecki Rotm: Gward: do Petersburg; Olszewski Eug: Ob: do Michlina; Potocki Miecz: Hr: do Porycka; Rostworowski Fel: Ob: do Lesznoli; Strzelecki Artur Ob: do Łachowa; Szymańska Idalia utrzym: magazyn mód do Paryża; Walter Jakób Kup: do Lwowa.

#### DONIESIENIA.

Najuprzejmiej dziękuję P. Wilhelmowi Neuman za dość pochlebne odezwanie się o mnie w *Gazecie Policyjnej* Nr 92, i w *Kurjerze* Nr 88; gdzie w odpowiedzi swej, na moje objaśnienie (*Gazeta Policyjna* dnia 4 (16) Marca r. b. Nr 75), nie zaprzecza mi łaskawie usiłowań; powiada wszakże, że częste doniesienia o sprowadzanych nowych machinach i zaprowadzanych ulepszeniach, ubliżają innym. Wątpię aby ktokolwiek prócz P. Neuman, był tego przekonania, że w podobnych ogłoszeniach jest coś komu ubliżającego; wszakże każdy fabrykant toż samo czynić może, a że tego nie czyni P. Neuman jako dawno znany, to ja jako niedawny, staram się dać poznać Publiczności i w sprowadzaniu coraz nowszych i lepszych machin ustawać nie myślę, a między innymi wkrótce sprowadzam z Paryża maszynę do zrywania włosów z skórek zajęczych, króliczych, bobrowych i innych. Będzie to arcy-pożyteczna maszyna, o czem P. Neuman jest przekonany, bo musiał takową zapewne widzieć za granicą. Zbytecznem jest przypuszczenie P. Neuman, jakoby miał sądzić, że kto z Majstrów Kapelusznich Warszawskich mógł używać mojej etykiety, uroczyście zapewniam, że o tem nie pomyślałem nawet; nieeni tylko ludzie (jak ich P. Neuman nazywa) czynić to mogli i rzeczywiście czynili. W końcu oświadczając P. Neuman podziękowanie za pochwały udzielone wszystkim Majstrom Kapelusznym w Warszawie, jako mieszczący się w ich liczbie, obawiam się przytem, aby kto o nas nie powiedział, że sami się chwalamy. Sąd Publiczności najlepiej nas podobno ocenić potrafi; to zatem mając na celu, rzucmy niepotrzebne szermierstwo na papierze, podwojmy nasze usiłowania i gorliwość, a wkrótce zagranicznych kapeluszy nie będzie w Warszawie. Nareszcie uprzedzam P. Neumana, że więcej na jego artykuły odpowiadać nie mam czasu, i wszelkie jakieby nastąpić mogły, pokryję milczeniem. — Franciszek *Wojczyński*, wykwalifikowany Majster Kapelusznicy.

Do najęcia każdego czasu, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1296, wprost Chmielnej, **DRUGIE PIĘTRO**, z 6ciu Pokojami, w których Salon o 3ch oknach, i dwa mające po dwa okna, od frontu, trzy zaś Pokoje i Kuchnia angielska od dziedzińca; przytem Piwnica, Spiżarnia, Góra i Drwalka osobne, na kwartał do 1 Lipca r. b., bez Wozowni i Stajni, za cenę 100 rs.; nawet miesiecznie po 34 rs.; a od 1 Lipca, ze Stajnią i Wozownią, rocznie za 430 rs. Zadatek, na pewność najmu, doręczony być może miejscowemu Stróżowi domu.

Są do oddania z dniem 1 Czerwca r. b., w długoletnią Administrację, przeszło na lat 12, **DOBRA** Donacyjne czynszowane, w Gub: Lubelskiej Pow: Zamoyskim, pod samą granicą Galieji położone, w glebie żyniej powiększej części, w którym jest do 200 korcy wysiewu oziminy, łąk dostateczna ilość. W tych dobrach jest Młyn wodny, Cegielnia i Lasy w porębach mogą być dane do użytku. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

W mieście Radomsku, przy Drodze żelaznej, jest do sprzedania za bardzo pomierną cenę, **FOLWARK** w gruncie pszennym, rozległości m. m. morg 120, obszerne Ogrody i dostateczne łąki, Budowle obszerne i wygodne; — także można nabyć DOM z Ogrodem dużym i dostateczną wodą do założenia Garbarni przydatny; również położenie obszernego Ogrodu, poleca się Ogrodnikom. Wiadomość u Kassjera na Stacji w Radomsku, lub w Warszawie przy ulicy Kraków-Przedm: pod Nr 394, u P. Ronke Woznego.

W domu Toloczka przy ulicy Dunaj pod Nr 142, są do sprzedania trzy **MAGLE**, z tych dwa polskie, a jeden angielski. Wiadomość na miejscu.



**FORTEPIAN** mahoniowy, o 6ciu oktavach, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania, za cenę stałą rs. 75. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Smoleńskim przy ulicy Bednarskiej.



Dwa **POKOJE** Kawalerskie, świeżo wyrestaurowane, od frontu, na 2m piętrze, z meblami lub bez, przy ulicy Krak.-Przedm. pod Nr 430. Wiadomość u Krawca Szelażek. — Tamże są **HARTY** klasy 6 lub 7, do nabycia za mierną cenę.


Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1854, znajduje się **PIEKARNIA** od kilkudziesięciu lat eksystująca, z Spizarniami na makę, Górami, Wozownią, Stajnią, z dogodnym Zajazdem, do wynajęcia od Sgo Jana. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania nowa Wiedeńska **KARETA** Brum; i para **RONI** gniazdnych, z zaprzęgiem angielskim. Wiadomość u Kamedynera Sawickiego, ulica Mazowiecka Nr 1346 b dom Bromirskich.

**SKLEP** na Handel Korzenny, wraz z Pomieszkaniem i obszernymi Piwnicami, do najęcia od Sgo Jana r. b., przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1249, gdzie od lat kilkunastu handel Korzenny utrzymuje się. Wiadomość na 2m piętrze od frontu, u Właścicieli domu.

Komisarz Administracyjny Cyrk: 12go, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Kwietnia r. b., o godz: 10 z rana, w Pradze w domu pod Nr 236, przez publiczną Licytację sprzedane zostaną wszelkie pozostałe **RUCHOMOŚCI**, po zmarłej Małcekiej Agnieszce. — *Jerzmanowski.*

Komisarz Administracyjny Cyrk: 2 i 3go. Stosownie do uchwały Rady familijnej, tudzież decyzji JW. Prezesa Trybu: Cywil: Guber: Warsz: w Warszawie daty 19 Lutego (3 Marca) Nr 2238 wydanej, podaje do wiadomości, że w dniu 1 (13) b. m. i r., o godz: 11ej z rana pod Nr 357 przy ulicy Długiej na Potkańskim zwanej, odbędzie się licytacja głośna i plus na sprzedaż ruchomości gospodarskich, zegarków, garderoby starej; tudzież ubiorów nowych jako to: tużurków, palotów, algierek, spodni, kamizelek, szlafroków materjalnych i t. p., po s. p. Pawle Jarczyńskim, Majstrze profesji Krawieckiej pozostałych, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić mające. — Assesor Rollegjalny, *Janiszewski.*

**DOM** narożny, z oficyną murowaną, wraz z obszernym placem obejmującym około 9000 łokci , pod Nr 1576 przy ul: Chmielnej i Brackiej, w blizkości Rolei żelaznej i Nowego-Swiata, jest do sprzedania w całości lub połowie; nadmieniam się, iż kupujący korzystać może również z pożyczki miejskiej, która Nieruchomości w moim będącej w summie rs. kilka tysięcy na r. b., już jest przyznana; jako też i z tego, że część szacunku przez lat parę zatrzymać może, stosownie do umowy z teraźniejszym właścicielem zawartej. Blizsza wiadomość na miejscu u Właściciela.

**KAPITAŁY.** 15,000, 6,000, 3,000, 1,650 i 1,350 rs., są do wypożyczenia każdego czasu na procent umiarkowany, na hipoteki domów; oraz kilka Kapitałów znacznych, jest do wypożyczenia na dobra po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 97, na 3m piętrze od frontu.

Pewna Osoba, przyjmuje wszelkie **MATERJE** do prania, atlasy, kamloty, podaje im glansu i czarności, za bardzo mierną cenę; oraz **BIELIZNĘ**, Szaliki męskie i Chustki czarne na szyję. Mieszka przy ulicy Dunaj, w podwórzu, na 1m piętrze, pod Numerem 151.

**MAMKA** zdrowa, młoda, niedawno po słabości, życzy przyjąć podobny obowiązek w jakim szacnym domu. Blizsza wiadomość powziąć o niej można pod Nr 649, przy ulicy Przejazd, u Stróża miejscowego.

**BUCHALTER** usposobiony zarazem do prowadzenia korespondencji w języku polskim i niemieckim, może znaleźć odpowiednie swym zdolnościom pomieszczenie w zabudzie fabrycznym. Wiadomość w Składzie Musztardy R. Donner, przy ulicy Miodowej pod Nr 482.

Od Sgo Jana r. b., jest do najęcia w domu Nr 1302, przy ulicy Nowy-Swiat, **SKLEP** ze stosownymi pomieszkaniem, oraz Całe drugie piętro z 7miu Pokoi, Kuchni ang., Drwalni, Piwnic i Góry wspólnej. Wiadomość u Właściciela na 1szem piętrze.

Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678bc, u Właściciela posessi J. Jaworskiego, jest do wynajęcia **LOKAL** na 1m piętrze od frontu, z wszelkimi dogodnościami, składający się z 6ciu Pokoi, bardzo rozkładnych, z dwoma wchodami, pomiędzy którymi Sala, i jeden Pokój obszerne znaleźć można.

**LOKAL**, całe pierwsze piętro, składający się z 4ch Pokoi, 2ch dużych, 2ch małych, Kuchnią ang. i t. p., o 8miu oknach frontowych, w domu narożnym przy ulicy Długiej i Przejazd pod Nr 564, w bardzo dobrym stanie, po Urzędniku, za cenę roczną 270 rs., od Sgo Jana r. b., do najęcia.

**PANNA** służąca, z dobrymi świadectwami z poprzednich obowiązków, która by znała dobrze krawieczynę, oraz kobiece roboty i dobrze umiała czytać książki polskie, znaleźć może miejsce pod Nr 489b, przy ulicy Długiej, na 2m piętrze, wchodząc w podwórze na prawo.

**OSOBA** w średnim wieku, rodowita **NIEMKA**, z wyższem ukształceniem, chlubnymi świadectwami, życzy umieścić się w znacznym domu do konwersacji dzieci płci żeńskiej, albo też do wyjazdu za granicę. Wiadomość przy ulicy Sto-Brzyżkiej pod Nr 1333, na dole wprost bramy.

Do Składu Towarów Perskich, pod Dzwonicą XX. Bernardynów, nadszedł nowy transport Sztucznych Materji Goliszemian na suknie w różnych kolorach; nowy **RANAUS** na łokcie, szeroki, w kraty, w różnych kolorach; Termolony Perskie jedwabne, welłaniane i pół-jedwabne; Szale tureckie; Szlafroki różne; Dywany Perskie różne; Wójłoki; wyroby Kaukaskie, jako to: Bransolety, Paski damskie i t. p.; Buty męskie i Pantofle damskie; Chustki do nosa Perskie w różnych kolorach; Fular na podszewkę w różnych kolorach; Sukno wielbłądziej na płaszcze, podróże nie przemakające, wszystko po cenie niższej. — *Hantemierow.*

W kamienicy przy ulicy 1go rzędu, obok Instytutów Naukowych, są większe i mniejsze **LOKALE** do najęcia, za procent odpowiedni kapitałowi, na pewną hipotekę lokować się mającemu; oraz potrzebną jest **POŻYCZKA** w kwocie rs. 1600. Chcący takowe ułokować, zechce się zgłosić bez wpływu osób 3cich, do handlu Braci Tschoppe, przy ulicy Senatorskiej Nr 463, obok Ratusza, gdzie blizsza wiadomość powziąć być może.

W Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobroczynności, są do nabycia, po nader niskiej cenie, po kop. 60, **TOALETRY** v. **SZRATULRI**, roboty introligatorskiej, pokryte płótnem kolorowem angielskiem, lub papierem w piękne desenie.

**FORTEPIAN** o 7miu oktavach, zupełnie nowy, jest do wynajęcia lub sprzedania przy ulicy Bieleńskiej pod Nr 608, w domu zwanym Rossowskich. Wiadomość u Stróża przy bramie mieszkającego.

W mieście Cudaowie, Guber: Wołyńskiej, Peie Żytomirskim, jest do zbycia z wolnej ręki **APTEKA**, w najlepszym stanie będąca, nie obciążona żadnymi długami. Apteka ta będąc jedyną na rozległą okolicę, mieści się w domu murowanym, żadnym podatkom niepodległym, do którego należą obszerne ogrody, dochodu rocznego czyni rs. 2,000; nabyć ją można za rs. 5000. Każdy chęć kupna mający, zgłosić się winien, do teraźniejszego Apteki tej Właściciela, Alexandra Pawłowicza Schultz, zamieszkałego w Cudaowie.

**KOLONJA**, 4 wiorsty za Pragę, zawierająca powierzchnię morgów nowopolskich 46, z wolnem pastwiskiem nadwłaskim, jest do wydzierżawienia lub sprzedania. Blizsza wiadomość przy ulicy Leszno N° 658, w mieszkaniu Wgo Dangel.

Przy ulicy Żabiej Nr 950b, **SKLEP** duży z mieszkaniem oraz **STANCJA** duża na Magle, gdzie od kilkunastu lat magle eksystują, do najęcia od Sgo Jana r. b.

**OGRÓD** do wydzierżawienia, w którym znajdują się wyborowe gatunki Fruktów, Winogrona, Szparagi, i grunt na warzywo, przy ulicy Leszno pod Nr 673 b, za Rosciołem XX. Karmeliłow.

Z powodu zawodu, **POKÓJ** z Gabinetem, na 1m piętrze, pod Nr 60, od frontu, do najęcia każdego czasu.



**DROZDZY** prasowanych, funt po k. 16 $\frac{1}{2}$ , paczke 2-funtową po kop. 30. — **DRZEWKA** Morele i Brzoskwinie, sztuka po kop. 75. — **KONICZYNY** esparcetty i Styryjskiej, garniec po kop. 50 i 60. — **LINUM** album americanum, **LNU** olbrzymiego, bialo-kwitnacego i do 5 stóp wysoko rosacego, porcja po kop. 30; dostac można w Składzie Nasion i Cukru Dra F. Betzhold, ulica Senatorska, obok Resursy.

Potrzebny jest **GORZELANY** a razem **PIWOWAR**, któryby palił na dwóch pistorjuszach parowych, a browar wziął w dzierżawę. Bliższa wiadomość w domu Ritschla pod Nr 413 lit: F, przy Saskim Ogrodzie od Żelaznej Bramy. Przyjęty być może od Sgo Jana r. b. za kaucją.

**CUKIERKI** Owocowe Angielskie, w różnych gatunkach (drops and rocks); **SOSY** i **PIKLE**; oraz **WÓDRA** Angielska zwana *Gin* (Dzin), nadeszły do Handlu Win i Korzeni, Stan: *Rozmanith*, przy ulicy Nowy-Świat.

**MEŻCZYŻNA** w średnim wieku, życzy przyjąć w jakimkolwiek domu, **ZARZĄD DOMEM**, lub uskutecznianie samych meldunków. Wiadomość pod Nr 1632 przy ulicy Wspólnej, u Mikołaja Gorkiewicza.

**KAWIARNIA** w miejscu korzystnem, znana z powodzenia od lat kilkadziesiąt, z wszelkimi porządkami lub w części, od Sgo Jana r. b. lub każdego czasu jest do nabycia. Wiadomość bliższa w handlu Win i Korzeni, u P. Szostkiewicza, naprzeciw Poczty, na Krakowskim-Przedmieściu.

**OSOBA** w wieku lat 30, obeznana z rachunkowością, życzy przyjąć obowiązek **OFFICYALISTY** w Warszawie, lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej pod Nrem 613, w Kantorze.

**NIEEMKA** rodowita, teraz z Prus przybyła, umiejąca czytać i pisać po niemiecku, uzdatniona do krawieczyny i innych robót ręcznych, życzy przyjąć obowiązek w jakim porządnym domu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 655, gdzie Fabryka Waty.

Ostrzega się niniejszem, iż prawnie dochodzić się będzie własności **REKOPISU** tłumaczonego, z tekstu hebrajskiego **PSALMÓW DAWIDA**, wraz z Rezolucją K. R. S. W. i D., przypadkowo zagubionych, a dotąd, pomimo ogłoszeń w Kurjerze Warsz: dnia 30, 31 Marca, i 3 Kwieśnia r. b., właścicielowi niezwróconych. — *Pa- weł Byczewski*, Emeryt.

Jest do sprzedania **SZAFKA** jesionowa do rzeczy; **STÓŁ** duży do rozciągania; **ZYRANDOL**; **LUSTRA**; tudzież nowy **PARAWAN**; — tamże jest do wynajęcia **SALON** z Gabinetkiem, od frontu, na 1m piętrze; a to wszystko naprzeciwko Poczty, na 1m piętrze, w domu Złotnika Malcza.

Do sprzedania sztuk 25 **TACZEK** grabarskich, na kółkach żelaznych, zdrowych kompletnie, pod Nrem 1600c, przy ulicy Wspólnej.

Z dóbr *Gledzianów* w Powiecie Łęczyckim, jest do sprzedania po cenie umiarkowanej, kilka korcy **KONICZYNY** czerwonej, z zapewnieniem, że wszystka pochodzi z ostatniego sprzętu. Dowiedzieć się w mieszkaniu Właściciela Nr 957, wprost bramy Gościnnego Dworu, na 1szem piętrze, gdzie ziarno złożone.

**OSOBA** z dobrem wychowaniem, przybyła z prowincji, życzy znaleźć w jakim porządnym domu pomieszczenie; nie żąda żadnego wynagrodzenia pieniężnego za swą pracę, byle tylko miała uważanie jak przyjaciółka domu. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej pod Nr 124, na 2m piętrze od tyłu.

Wies **KOSIERZ** w Guber: Warszawskiej, Pcie Gostynskim, na trakcie głównym (szosie) Kalisko-Warszawskiej, między miastami Rłodawą i Rósniewiczami, od Włocławka mil 6, a Łęczycy mil 3 położona, z glebą pszenną klasy 1ej, rozległości wólk 25 miary nowo-polskiej, wysiewu do 160 korcy, łąki i pastwiska znaczne, z lasem na swoją potrzebę wystarczającym, obok zagai, i uprawa gruntu wysoko posunięta; nadto z Oberżą położoną tuż przy szosie, rocznej intraty 300 rsr. przynosząca,

jest od Sgo Jana r. b., do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Pawła Szliwińskiego Urzędnika Poczty w Warszawie.

### MICHAŁ GIBASIEWICZ.

**FABRYKANT RAM ZŁOCONYCH** i **WSZELKICH OZDOB RZEZBIARSKICH**, poleca się łaskawej Publiczności, iżby go swem zaufaniem, zaszczycić raczyła; a za gust i dobre wykończenie roboty, zarezca. Mieszka przy ulicy Sto-Krzyżkiej i Jasnej Nr 1366/7, w domu W. Profesora Raczynskiego. Przyjmuje roboty po cenach jak najumiarkowanych.



Osoby, którym s. p. Józef Jeziorański, Pisarz Aktowy Królestwa, pożyczył był z biblioteki swojej **KSIĄZEK**; proszone są przez pozostałych Sukcesorów, żeby książki te bezwzględnie, do spisującego się obecnie inwentarza pozostałości, w mieszkaniu zmarłego, złożyć raczyły.

**OSOBA** wykwalifikowana we wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego, dążąca do ulepszenia, podnoszenia, do coraz wyższego stanu i utrwalenia ogólnego powodzenia gospodarstw, mająca za sobą wieloletnią praktykę i rekojmie, życzy sobie przyjąć obowiązki w znacznych dobrach w kraju lub za granicą, od Sgo Jana r. b., za wynagrodzenie od podwyższenia dochodów. Wiadomość pod Nr 2257e, w mieszkaniu Baranowskiego, na 1szem piętrze.

W Wielki Czwartek, w Kościele Sgo Jana, u Fary, pewna osoba, zgubiła **MUFKĘ** futrzaną, z różową podszewką, z axaminą kieszonką na wierzchu. Znalazca niech ją zwróci na ulicę Wiejską pod Nr 1731, na 2gie piętro, na lewo, a żadaną otrzyma nagrodę.

Wczoraj, idąc Nowym-Światem, Krakow-Przedm.; zgubiono **PUGILARES**, w którym znajdował się dukat w złocie, kilka zł. drobna moneta i list. Łaskawy znalazca zatrzymawszy sobie pieniądze, raczy oddać pugilares i list, do domu Skwarco-wa na 2m piętrze, nad magazynem mód.

Z powodu zmiany Krów moich, Szan: Panie, które oceniając moją rzetelność raczyły przysyłać do mnie po **NABIAŁ**, przez brak onego, doznały zawodu i nieakuratności; — dziś pospieszam z doniesieniem łaskawej Publ., iż Mleczarnia przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1343, w 3ej bramie, ofituje teraz w Nabiał smaczny, czysty, niefałszywy, i łatwo zadowolić może Amatorów prawdziwie wiejskiej kawy, jak równie pokrzepić zdrowie cierpiących Osób, pijących świeże mleko.

Romisarz Adminstr: Cyrk: 718. — Na żądanie opieki nieletnich po zmarłej Imo voto Fajslar, 2do Stiehe, oraz z upoważnienia Rady Stądu Prezesa Tryb: Cy: Gub: Warsz: z d. 22 Grudnia (3 Stycznia) r. b. Nr 9, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 11 b. m. oraz następnych, pod Nr 828, przy ul: Ogrodowej, codziennie od godz: 9 z rana, odbędzie się licytacja, na sprzedaż Ruchomości jako to: Garderoby, Bielizny, Sprzętów, Billardu, i t. p. przedmiotów, za gotówkę zaraz płacić się mające pieniądze. — Radca Dworu, *Duczyński*.



Doia 24 z. m. o godz: 11 z rana, zginął na ulicy Elekto-ralnej, **PIESER** (Pinczer), cały czarny, kosmaty, tylko na piersiach biały. Rto go znalazł, raczy odnieść do domu P. Mason, przy ulicy Niecałej, na 1sze piętro od frontu, a oprócz wdzięczności, otrzyma nagrodę.



Dnia 4 b. m. z domu Nro 2183 przy ulicy Konwiktorskiej, zginął **PIESER** z rasy wyżełków angielskich, niemający roku, w łatki kasztanowate, lewa zaś noga tylna cała kasztanowa, miał obrózkę skórzaną z tabliczką na szyi. Uprasza się posiadacza, o oddanie pod powyższy Nr, w podwórzu, do ogrodu, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 8.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 14 cali 10.

**TEATR ROZMAITO.** Jutro, *Małe nieprzyjemności*. *Garrik w Bystolu*.